

Bisz Oer Kay, Prowokuje progres

Nie prowokuj, ja prowokuje progres
tam gdzie widzą koniec, ja znajduję początek
ta, oni są w kropce bo jestem jak okrąg
który wszędzie ma środek a obwodu w ogóle
próbują mierzyć mnie lecz tylko własną miarą
lecz ja z każdą ramą robie tak samo
jeśli myślisz, że się woże to nie rozumiesz ciągle
ale myśl cokolwiek, ja prowokuje progres
Rozstąpi morze, bo idę prosto w ogień
nie jestem ćmą co spłonie, bo igram z ogniem codzien
jak salamandra wciąż ta sama mantra
mój Rap to marka, dostajesz garba
mądrość, się możesz potknąć o nią
a naga prawda to jest ta sama bajka co noc
przebiłem Fausta, trzymam te chwile w garściach
wybacz, nie widze światła innego niż światła miasta
post modernizm, za wiele trudnych słów
po co te nerwy ziom, to jeden smutny chuj
prosta walka o być czy nie być Kain i Abel
hajs wydaje się być wszystkim ja hajs wydaje
czeski film, jak Cie nudzi zamień role
kto tu nie jest aktorem niech pierwszy rzuci kamień w wodę
prawda w oczy kole weź mnie zlinczuj
gram swoje Bisz Kay Oer weź się filmuj
Mówią, nie prowokuj ja prowokuje progres
tam gdzie widzą koniec ja znajduję początek
ta, oni są w kropce bo jestem jak okrąg
który wszędzie ma środek a obwodu w ogóle
próbują mierzyć mnie lecz tylko własną miarą
lecz ja z każdą ramą robie tak samo
jeśli myślisz, że się woże to nie rozumiesz ciągle
ale myśl cokolwiek, ja prowokuje progres
Wbijam kij w mrowisko, kiedy formuły krzepną
muszę odmówić ich reguły chcą narzucić mi tempo
tutaj ja tworze zasady i je łamie
ten kto zna mnie wie że pierdole fasady i idę dalej
rapperzy kończą się gdy image ich chwyci za jaja
wolność, jaka wolność to podrygi na smyczy słuchacza
robie Rap nie biznes, podnoszę poziom nie sprzedaż
w ludziach i w Rapie nie obchodzą mnie zera
szczerłość w Rapie to jak przeciąć gałąź siedząc na niej
siedząc w Rapie czujesz trupy które leżą w szafie
jebać, mam tu coś do zmienienia na dobre
i nie mam czasu się rozmieniać na drobne
otwórz głowe wleje Ci w nią tłuste gównno
olej, próchno masz przed sobą projekt snów ziom
jeśli Rap odwalił kitę teraz wstaje zmartwych
śmierć tak jak śmierć nie przestaje tańczyć
Mówią, nie prowokuj ja prowokuje progres
tam gdzie widzą koniec ja znajduję początek
ta, oni są w kropce bo jestem jak okrąg
który wszędzie ma środek a obwodu w ogóle
próbują mierzyć mnie lecz tylko własną miarą
lecz ja z każdą ramą robie tak samo
jeśli myślisz, że się woże to nie rozumiesz ciągle
ale myśl cokolwiek, ja prowokuje progres